

EKZZ z ostrożnością wita porozumienie w sprawie nowych przepisów gwarantujących ochronę sygnalistów i zapowiedź wprowadzenia obowiązku dla pracodawców zarówno ochrony jak i słuchania pracowników, którzy wyrażają obawy dotyczące miejsca pracy. Dyrektywa nakazuje pracodawcy, zatrudniającemu więcej niż 50 pracowników, by przedstawił na piśmie procedury działania sygnalistów.

W odpowiedzi na porozumienie Esther Lynch, sekretarz konfederalna EKZZ powiedziała: „Wielokrotnie w obliczu katastrof i skandali słyszeliśmy, jak pracownicy przekazywali swoje troski i obawy co do niebezpieczeństw w pracy, ale nikt ich nie słuchał. Ta dyrektywa powinna zapoczątkować kulturową zmianę w sposobie widzenia i traktowania sygnalistów przez pracodawców.

Państwa członkowskie muszą przyjąć to prawo, a związki zawodowe będą z uwagą śledziły proces implementacji do prawa krajowego z podkreśleniem, jak ważną pracę wykonują przedstawiciele związków zawodowych wspierając pracowników. EKZZ jest szczególnie miło widzieć, że nocne porozumienie zawiera zmiany w kierunku sugerowanym przez związki zawodowe. Chodzi o to, by pracownicy nie musieli korzystać z obowiązkowej procedury wewnątrz firm, zanim zgłoszą swoje obawy bezpośrednio do władz.

Jest za wcześnie, by powiedzieć, że dyrektywa zmienia reguły gry – dodaje Lynch, bo nadal jest w niej wiele dziur, ale jeśli w państwach członkowskich związki zawodowe będą mogły wraz z rządem pracować przy procesie implementacji przepisów do prawa krajowego, to będzie to dobra okazja, by wprowadzić jeszcze dodatkowe, dobre zmiany, głównie dotyczące ochrony sygnalistów przed zemstą”.